.....Każdy człowiek potrzebuje pomocy innych :

.....Prosimy, gdy potrzebujemy pomocy, gdy czujemy się bezradni, gdy pragniemy czegoś , gdy ufamy , że nasza prośba może być spełniona. Wszyscy jednak potrzebujemy przede wszystkim pomocy Pana Boga . Dlatego Pan Jezus zachęca nas , abyśmy wytrwale prosili Ojca Niebieskiego o to , co jest nam potrzebne.

-małe dziecko potrzebuje pomocy mamy i taty

-uczeń potrzebuje pomocy nauczyciela , wychowawcy , kolegi lub koleżanki

-mamie pomaga tato i dzieci

.....Gdy ktoś ma jakiś problem lub gdy jest ktoś w potrzebie o wszystko może poprosić Pana Boga w niebie.

.....Dla mnie wartością, którą cenie najbardziej jest pomoc drugiemu człowiekowi. Jeśli człowiek ma serce pełne miłości to nie przejdzie obojętnie obok drugiego człowieka , jeśli ten potrzebuje jego pomocy. Nie tak dawno szkoła do, której chodzę organizowała kiermasze w Chrobrzu oraz Pińczowie. Aby uzbierać więcej pieniędzy oddałam na ten cel swoje ulubione pluszaki, maskotki oraz inne zabawki i ubrania w , których już nie chodzę. Uznałam , że te rzeczy są dla mnie już nie potrzebne, mogę się bez nich obejść, a komuś innemu mogą jeszcze służyć. Dochód z tych akcji był przeznaczony dla 2-letniego Szymonka. Chłopca czeka poważna operacja w Niemczech. Rączki dziecka nie co różnią się od rączek większości dzieci. Jego obydwie dłonie mają po 3 paluszki. Szpitale Specjalistyczne w Polsce nie podjęły się leczenia Szymonka. Pieniądze dla niego zbierałam także w dożynki w Złotej. Wszystko to robiłam jako wolontariuszka , nie oczekiwałam i nie oczekuje od nikogo żadnych pieniędzy , ponieważ pomoc bliźniemu to obowiązek każdego chrześcijanina.

.....Kilkakrotnie rozmawiałam z rodzicami małego Szymusia , którzy byli mi bardzo wdzięczni

i mocno mi dziękowali, ale dla mnie najważniejsze jest to , że nie siedzę w domu przed telewizorem lub komputerem, leniąc się lecz to że pomagam komuś.

.....Na Święta Bożego Narodzenia szkoła co roku zbiera fundusze i kupuje środki czystości oraz paczki ze słodyczami, które zawożone są do Domu Dziecka w Pacanowie. Ośrodek ten prowadzą Siostry Zakonne. W tym roku pojechałam tam. Zobaczyłam dzieci , które czekają na to , aby przytulić, pogłaskać , wziąć na ręce czy kolana. Pragną naszej miłości, czułości i chcą , aby okazać im odrobinę zainteresowania. Siostry Zakonne mówiły nam , że od rana dzieci na nas czekały i nie mogły się nas doczekać.

.....Dlatego mam apel do wszystkich ludzi. By pomagać sobie, bo życie i tak jest wystarczająco skomplikowane. A dobroć tak wiele rzeczy upraszcza.

.....Mama zawsze powtarza, że trzeba czynić dobro, bo dobro do nas powraca.